

Taras, Halina / Taras, Wojciech

Krystyna Pawłowska, Magdalena Swaryczewska, "Ochrona dziedzictwa kulturowego. Zarządzanie i partycypacja społeczna", Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002 : [recenzja]

Archeologia Polski Środkowowschodniej 7, 279-280

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HALINA TARAS, WOJCIECH TARAS

KRYSTYNA PAWŁOWSKA, MAGDALENA SWARYCZEWSKA: OCHRONA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO. ZARZĄDZANIE I PARTYCYPACJA SPOŁECZNA, WYDAWNICTWO UNIwersYTETU JagIELLOŃSKIEGO, KRAKÓW 2002, 165 ss., 14 FOTOGRAFII BARWNYCH

Książka wydana została przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego w serii Instytutu Spraw Publicznych UJ: Zarządzanie w sektorze publicznym. Pomyślana jako skrypt dla studentów Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ, stanowi zbiór kilkunastu wykładów do przedmiotu: *Ochrona dziedzictwa kulturowego*, zakończony propozycją indywidualnej pracy semestralnej (*Dokument promocyjny dla zabytku – indywidualne zadanie semestralne*, s. 159–164) oraz krótkim spisem wybranej literatury. Adresowana jest do przyszłych menadżerów kultury, pracowników administracji rządowej i samorządowej. Z tego powodu, właśnie pod kątem ich użyteczności w sektorze administracji publicznej, Autorki selektywnie dobierają tematy swoich wykładów. Stawiają sobie za cel „pobudzenie wrażliwości” na zabytki i ich społeczną rolę, zastrzegając przy tym, iż książka zawiera propozycje odpowiedzi tylko na selektywnie wybrane, podstawowe zagadnienia. Odpowiedzi te nie są ani przeglądem postaw doktryny, ani odbiciem toczącej się w Polsce dyskusji (choć i ta, z przyczyn oczywistych, ujawnia się czasem na kartach książki) dotyczącej sfery zarządzania dziedzictwem kulturowym, lecz prezentacją poglądów Auterek.

Autorki podzieliły się problematyką tematów (wykładów) w sposób odpowiadający ich zainteresowaniom. Krystyna Pawłowska sformułowała na wstępie szereg definicji, znajomość których jest konieczna dla zrozumienia problemów poruszonych w dalszej części książki (rozdz. 2), rozważyła różne pojęcia „wartości zabytków” (rozdz. 6), sposoby postrzegania zabytków przez obywateli, a co za tym idzie różnorodność spotykanych postaw społecznych (wszystkie poparte przykładami – scenki dialogowe), dokonała syntezy postrzegania krajobrazu kulturowego na podstawie wyników badań sondażowych (rozdz. 7–8), jak też omówiła pojęcia: „idea swojskości”, i „koloryt lokalny” (rozdz. 9–10) oraz przedstawiła potencjalny (możliwy) udział społeczeństwa w ochronie dziedzictwa kulturowego (rozdz. 11). Analiza zakresu jego partycypacji poparta została przykładem z doświadczeń francuskich przy tworzeniu tamtejszych Stref Ochrony Dziedzictwa Architektury, Urbanistyki i Krajobrazu. Pokazuje on mechanizmy oddol-

nego konstruowania projektu, budowanie wokół niego zaufania społecznego, szerokiej promocji i edukacji, pozyskiwanie do jego realizacji różnych sił społecznych, wydawałoby się, że o sprzecznych interesach, a dopiero na końcu uruchamianie procedury administracyjnej. Autorka rozważa również potrzeby, a nawet proponuje konkretne kierunki zmian w ochronie polskiego dziedzictwa kulturowego, optując m.in. za decentralizacją zarządzania i poszerzeniem udziału społeczeństwa. Braki rodzimego systemu ochrony dziedzictwa kulturowego i naturalnego rozpatruje w porównaniu z praktykami stosowanymi w Europie Zachodniej, powołując się na przykłady z Wielkiej Brytanii (m.in. Jorvik Viking Centre – podziemna ekspozycja wczesnośredniowiecznego miasta) i Francji (rozdz. 13–14). Jej autorstwa jest także, zamieszczona na końcu książki (rozdz. 15), wspomniana propozycja pracy semestralnej.

Magdalena Swaryczewska skupia się przede wszystkim na kwestiach prawnych ochrony dziedzictwa kulturowego, ocenie przepisów oraz praktycznych możliwościach i skutkach ich stosowania. Prześledziła w ujęciu historycznym europejskie inicjatywy dotyczące ochrony dziedzictwa kulturowego i naturalnego, a na tym tle, normy obowiązujące na ziemiach polskich (rozdz. 3). Przeanalizowała i poddała ocenie przepisy prawne dotyczące ochrony dziedzictwa kulturowego, konstatując brak realizacji lub złe funkcjonowanie w powszechnej praktyce ustawy z 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury¹ (rozdz. 4). Autorka prezentuje również czytelnikowi współczesne standardy ochrony europejskiego i światowego dziedzictwa, omawia rozmaite inicjatywy i kompetencje Komitetu Światowego Dziedzictwa oraz zasady sporządzania Listy Światowego Dziedzictwa (kryteria, jakie winny spełniać potencjalne obiekty), na koniec zamieszczając wykaz polskich obiektów lub zespołów wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego (rozdz. 5). Wśród 10 polskich pomników przyrody i kultury znajdują się tu, m.in.: krakowska i toruńska Starówka oraz zamek krzyżacki

¹ Na temat rozwiązań obecnej ustawy zob. recenzję komentarza R. Golata, w tym tomie.

w Malborku. Podejmuje także zasadniczy podmiotowo temat, tj. zadania i wyzwania, jakie stawia samorządom terytorialnym ochrona dziedzictwa (rozdz. 12). Omawia rolę, jaką odegrały (lub jakiej z przyczyn politycznych nie mogły odegrać) samorzady lokalne w przeszłości oraz trudności, z jakimi borykają się obecnie konserwatorzy samorządowi na szczeblu gminy². Dziejąc się z czytelnikiem osobistymi doświadczeniami, Autorka przytacza podstawy prawne działania konserwatora samorządowego i opisuje charakter tej pracy. Rozważa przyczyny małej skuteczności jego funkcjonowania w kontekście braku przepisów prawnych lub ich niespójności, sprzeczności interesów poszczególnych grup społecznych, niewystarczających środków itp. oraz wysuwa szereg propozycji zaradczych.

Książka ma czytelny układ i charakteryzuje się jasnością poszczególnych wykładów. Większość rozdziałów zawiera wyraźnie wypunktowane wnioski końcowe lub podsumowanie, a niektóre są skonstruowane wręcz z „matematyczną precyzją”: teza, dowód, wynik. Atuty te niewątpliwie sprzyjają rozumieniu prezentowanych zagadnień i pomagają w opanowaniu istoty wykładu, tu pamiętać wszak trzeba, że książka jest podręcznikiem akademickim.

Aczkolwiek Autorki zastrzegają we wstępie (s. 8), że prezentowane wykłady oraz dobór odpowiedzi na stawiane pytania jest zgodny z Ich poglądami, to jednostronność sądów i brak obiektywizmu może budzić niekiedy wątpliwości czytelnika. Dotyczy to zwłaszcza tych ustępów, w których zawarta jest – tak modna ciągle – totalna krytyka realnego socjalizmu, w tym wypadku dotycząca polityki prowadzonej w dziedzinie ochrony zabytków (np. s. 13–14, 20), we wszystkich podjętych lub nie podjętych działaniach, co w rezultacie „wytworzyło w ludziach odruch niechęci do idei ochrony jako takiej” (s. 13–14). Wnioski te opierają się głównie o złe doświadczenia w ochronie zabytków architektury dworskiej i sakralnej, ochrony kosztownej, tak w czasach przed reformą ustrojową, jak i po 1989 roku. „Błędy i wypaczenia” wszak nie są przynależne tylko ustrojowi socjalistycznemu, miały miejsce i w ostatnich latach. Pojawiły się także inne, nowe zagrożenia, np. związane z wytworzeniem się w Polsce nielegalnego rynku starożytności – grabienie i niszczenie obiektów archeologicznych i historycznych podyktowane względami ekonomicznymi. Patrząc z perspektywy czasu, trudno nie do-

strzegać i w pełni udanych przedsięwzięć, zrealizowanych w latach powojennych, jak np. wielkie prace Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego (1948–1953), a głównie przed i w okresie przekształceń ustrojowych, które dzisiaj nie miałyby szansy powodzenia, jak dla przykładu program badawczy *Archeologiczne Zdjęcie Polski* (niezakończony z braku dostatecznych funduszy; jego kontynuację utrudniają też obecne stosunki własnościowe).

Można też polemizować z szeregiem pobocznych spostrzeżeń, jak prezentowana przez K. Pawłowską ocena procesu historycznego, w myśl której „idea państwa narodowego powstała w następstwie rewolucji francuskiej i ugruntowała się w Europie na fali przesilenia zwanego Wiosną Ludów” (s. 11)³.

Wspomniane tu przez nas uwagi krytyczne nie pomniejszają jednak ogromnych walorów tej pracy. Jej siła wyrazu tkwi przede wszystkim w pozytywnym spojrzeniu w przyszłość i w twórczym szukaniu rozwiązań, które mają sprzyjać zachowaniu ocalałych pozostałości rodzimego krajobrazu i kultury oraz kształtowaniu takich postaw społecznych, które dyscyplinują członków lokalnych społeczności dla ochrony swej odrębności, jak też kształtują poczucie dumy ze swego dziedzictwa regionalnego i narodowego.

Książka może i powinna być wykorzystana w kształceniu nie tylko przyszłych menadżerów kultury – jak to wynika z zamiaru Auterek – lecz także specjalistów zajmujących się badaniem i konserwacją zabytków. Jasność i klarowność wykładów pomoże zgłębić tajniki prawne oraz praktyczne ich zastosowanie także przyszłym archeologom, etnografom czy historykom sztuki.

³ Nie sposób w ramach recenzji omówić wszelkie aspekty zarysowanego zagadnienia, niemniej jednak warto zauważyć, że to zasada (idea) suwerenności ludu, rozpowszechniona w pismach Hugo de Groota (Grocjusza), doprowadziła do rozbudzenia świadomości narodowej ludów Europy, a z czasem do zaostrzenia się antagonizmów na tym tle (zob. np. M. Szczaniecki: *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1994, s. 372 i 519. Na temat źródeł świadomości narodowej zob. B. Anderson: *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997). Suwerenność ludu wiązana jest także z doktryną liberalizmu, to J. Locke odróżnił rząd (państwo) od społeczeństwa w swojej koncepcji umowy społecznej (zob. np. J. Baszkiewicz, F. Ryszka: *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1979, s. 231). Obecnie przyjmuje się, że „wpływ idei Locke’a na światłych posłów francuskiej Konstytuanty był znaczny, większy niż ongiś sądzono” (J. Baszkiewicz: *Francja nowożytna. Szkice z historii wieków XVII–XX*, Poznań 2002, s. 65). Parafrazując powiedzenie F. Foureta o końcu *ancien regime’u* można stwierdzić, że idea państwa narodowego wynikała z zasady suwerenności ludu, Rewolucja Francuska podpisała jedynie akt urodzenia świadomości narodowej, a Wiosna Ludów – akt jej małżeństwa z wolnością społeczną.

² Na temat współzależności pozycji jednostki samorządu terytorialnego i polityki ochrony zabytków zob. ostatnio K. Gołębiowski: *Samorząd terytorialny wobec problemu ochrony zabytków*, „Państwo i Prawo”, 2000, nr 11; J. Pruszyński: *Dziedzictwo kultury i przestrzeń miejska. Geneza, przesłanki i możliwości ochrony*, „Samorząd Terytorialny”, 2002, nr 7–8; i omówione niżej: G. Praweńska-Skrzypiek: *Polityka kulturalna polskich samorządów. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2003.